

Andrzej Piaseczny i Seweryn Krajewski, Śpij spokojnie

Gdybym był jak parku tego król
Świat malował w szerz i wzdłuż
Świąt nie czekałbym
Na ławkę wszedł
Krzyknął bym z niej
By słyszał lud
Śpij spokojnie, świecie mój

Gdybym troskę wzbudził o mój
Sen wariata tyle wart, co sen
Każdy panem świata swego jest
Świat kołysze swój u stóp
Śpij spokojnie, świecie mój

Bo prawdy i baśnie i wielkie fantazje
Są zawsze tylko snem

Puki ktoś na ławkę zechce wejść
Na oparcia ciepły punkt
I wykrzyczeć, co mu w duszy gra
A kiedy niegotowy lud
Ześć położyć się do snu

Bo prawdy i baśnie i wielkie fantazje
Są zawsze tylko snem

Puki więcej z siebie nie chcesz dać
Świat malować w szerz i wzdłuż
Świąt nie czekać
Na swą ławkę wejść
Krzyknąć z niej
By słyszał lud
Śpij spokojnie, świecie mój
Śpij spokojnie, świecie mój